

dróżował po Ameryce i Europie. I to jednak nie wiele pomogło, White bowiem także jako kolosalnie bogaty, otoczył Thawów całą sforą tajnych detektywów, a wiedząc o każdym ich kroku, bądź to osobiście, bądź też listownie napastował młodą ko-

ziemię bez życia. W teatrze powstała olbrzymia panika. Miljardera aresztowano i osadzono w więzieniu śledczym, w którym dotąd pozostaje.

Dzienniki nowojorskie donoszą, że rodzina Thawa wydała już wiele milionów dolarów dla przygotowań do obrony. Thaw korzysta w więzieniu z wielkiej swobody, wolno mu czytać książki, dzienniki, palić tytoń, nadto codziennie odwiedza go matka i żona.

Żona Thawa zajmuje skromne mieszkanko i z wyjątkiem jednej przyjaciółki nie przyjmuje nikogo. Po odwiedzeniu męża w więzieniu, zamyka się i nie wychodzi nigdzie. Wybladła i zeschnięta, pomimo to jednak piękność jej i teraz jeszcze jest uderzającą. Najciekawszym jest to, że teściowa Thawa a matka żony, w procesie, jaki się wkrótce rozpocznie, ma podobno świadczyć przeciwko mężowi a na korzyść zabitego White'a.

Proces ten w Ameryce zapowiada się nader interesująco i opinia publiczna już zawczasu zaczyna się nim interesować. Obydwie strony, tak rodzina Thawów, jak i White'ów nie szczędzi milionów, aby tylko usposobić przychylnie dla siebie tę opinię, jest jednak przypuszczenie, że kara, jeżeli jaką wogóle Thaw otrzyma, będzie bardzo lekka, przysięgli bowiem będą mieli na względzie tak zwane „prawo niepisane“, według którego szerokie masy ludowe w Ameryce są przekonania, że oszukiwany mąż może zabić uwodziciela swej żony, zwłaszcza gdy tenże jest sam żonatym i w dodatku ojcem rodziny.

we dobrodziejstwo. Po przemówieniach odprawił rabin Schmelkes uroczyste nabożeństwo dla ubłagania Boga o błogosławieństwo dla nowo powstałych instytucyj publicznego użytku.

Na budowę tego szpitala złożył fundator 7



Milioner mordercą: Harry Thaw, zabójca White'a.

bietę ustawicznie swoją miłość, tak dalece, że zrozpaczona kobieta, nabawiła się nawet nerwowej choroby. Stosunek taki trwał przez czas nawet do syć długi aż wreszcie musiał się skończyć tragicznie.

Dnia 25 czerwca z. r. udali się małżonkowie Thaw wieczorem do Music Hall, gdzie dawano operetkę p. t. „Szampańska Panna“. Zaledwie jednak usiedli, zjawił się w łoży obok i White i zaczął coś mówić do pani Thaw.

Tego już było zrozpaczonemu małżonkowi za wiele. Przyskoczył wzburzony do White'a i wystrzelił doń 3 razy z rewolweru. White padł na



Milioner mordercą: Pani Thaw.

Nowe instytucje humanitarne.

Ludność żydowska miasta Przemyśla uczestniczyła 31 zm. w uroczystości otwarcia nowego szpitala fundacji Eljasza Hirta i domu przytułku dla ubogich starców fundacji Mojżesza i Chai Hirtów.

W uroczystym akcie wśród miejscowej inteligencji wzięli też udział pp.: radca dworu starosta Lanikiewicz, burmistrz dr. Doliński, poseł dr. Tarnawski, lekarze sztabowi i przedstawiciele szpitala powszechnego i wojskowego. Po przemówieniu prezesa kahału dra Głanza o doniosłości nowej instytucji humanitarnej, wyraził starosta Lanikiewicz podziękowanie obecnym spadkobiercom zmarłych przed rokiem fundatorów szpitala. Następnie burmistrz Doliński wyraził życzenie, by nowy szpital wraz z domem przytułku oddały ubogiej ludności żydowskiej w Przemyślu prawdzi-

tysiące koron, resztę dopłacił kahał miejscowy. Szpital jest urządzony wzorowo i odpowiada miejscowym wymaganiom higieny. Zarząd jego objęli prymaryusze drowie Ehrlich i Kutna. W sąsiedztwie szpitala znajduje się wspomniany dom przytułku dla ubogich starców żydowskich. W budynku tym złożonym z 16 ubikacyj, mieści się też świątynia żydowska.

Z okazji otwarcia obu instytucji załączamy grupę uczestników uroczystości, wśród których widzimy dygnitarzy przemyskich. Kobiety w pierwszym rzędzie stanowią rodzinę zmarłego fundatora szpitala.



Nowe instytucje humanitarne: Uczestnicy uroczystego otwarcia nowego szpitala żydowskiego i domu przytułku dla ubogich starców w Przemyślu.

Fot. Michał Todt w Przemyślu.